

Budynki klasztorne wróca do zakonu?

Kościół i klasztor franciszkański w Wilnie, fot. wilnoteka.lt

Po 19 latach sporów i 9 latach procesów sądowych Sąd Najwyższy Litwy zakończył sprawę budynków klasztoru franciszkanów w Wilnie, znajdujących się przy kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na Piaskach, przy ulicy Trockiej w Wilnie. Decyzją sądu budynki te zostały zwrócone państwu. Ojcowie z Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (franciszkanów) mają nadzieję, że następnym krokiem będzie przekazanie własności budynków klasztornych zakonowi (w ramach obowiązującego na Litwie zwrotu mienia kościelnego).



"Jestem wdzięczny Panu Bogu i sądom litewskim za przywrócenie sprawiedliwości" - powiedział w rozmowie z "Wilnoteką" ojciec Marek Dettlaff, gwardian klasztoru i rektor kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wilnie.

Na ten moment franciszkanie czekali 19 lat.

Kościół wraz z przyległymi budynkami klasztornymi jest własnością Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Obecność franciszkanów w Wilnie sięga XIV wieku, a kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest prawdopodobnie najstarszą świątynią w Wilnie.

Posługa kapłańska franciszkanów na Litwie wiąże się z wieloma tragicznymi momentami, m.in. straceniem pierwszych braci w Wilnie, co upamiętniają krzyże na Górze Trzykrzyskiej. Wiek XX., który boleśnie dotknął cały Kościół na Wschodzie, był dla wileńskich franciszkanów równie tragiczny.

Po aneksji wschodnich ziem polskich przez Rosję sowiecką franciszkanie byli zmuszeni do opuszczenia Wilna. Na terenie Litwy pozostał jednak jeden franciszkanin konwentualny. Ojciec Kamil Welymański był jednym z pięciu franciszkanów na Wschodzie, którzy pozostali w swoich świątyniach. O. Kamil został mianowany rektorem franciszkańskiego kościoła w Wilnie. Swoją obecność okupił prześladowaniami, pobyt w więzieniu w Wilnie i na Łubiance w Moskwie oraz dziesięcioma latami prac w łagrach w Workucie i w Kazachstanie. Wrócił na Litwę, ale z zakazem pracy w Wilnie, osiadł w Miednikach. Po odzyskaniu przez Litwę niepodległości od razu zabiegał u władz państwowych i kościelnych o odzyskanie klasztoru i kościoła franciszkańskiego. Doczekał przybycia na Litwę młodych franciszkanów z prowincji gdańskiej (w 1995 roku). W maju 1998 roku władze Litwy zwróciły i przekazały kościół o.o. franciszkanom, 15 sierpnia 1999 roku uroczyste poświęcił świątynię biskup Jonas Boruta, ówczesny biskup pomocniczy Archidiecezji Wileńskiej. Niecały rok później, 14 marca 1999 roku, o. Kamil zmarł, w Wilnie, w wieku 89 lat.

Niestety, mimo zabiegów o zwrócenie należnych zakonowi przyległych budynków klasztornych, klasztoru nie zwrócono ojcom franciszkanom równocześnie ze zwrotem świątyni. Klasztor miał już nowych właścicieli...

Historia zawłaszczenia budynków klasztornych rozpoczęła się, gdy znacjonalizowany w czasach radzieckich majątek klasztoru został przekazany do użytku zarządowi Związków Zawodowych, a zarząd zezwolił na korzystanie z tego mienia Stowarzyszeniom Nauk Technicznych Litwy. W czasach tak zwanego odrodzenia (lit. *Atgimimas*), czyli w latach przed odzyskaniem przez Litwę niepodległości, podczas kolejnego zjazdu Stowarzyszeń Nauk Technicznych Litwy organizacja została przemianowana

na Litewską Asocjację Stowarzyszeń Nauki i Techniki (LASNT), a tym samym zrzekła się podległości wobec organizacji sowieckich.

W 1991 r. LASNT - wraz z innymi osobami prawnymi - podpisał umowę założycielską spółki Mokslo ir technikos rūmai (Izba Nauki i Techniki). Na podstawie tej umowy akcje założonej spółki opłacono wkładem niegotówkowym - budynkami klasztorными, którymi asocjacja nie mogła formalnie dysponować, gdyż majątek należał do państwa.

W lipcu 2004 r. Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych zwrócił się do sądu z wnioskiem o unieważnienie rejestracji budynków klasztorных na imię spółki Pranciškonų rūmai (Pałac franciszkanów), dokonanej w roku 1994, i o przekazanie budynków rządowi litewskiemu. Po wielu niezwykle uciążliwych perypetiach sądowych w ubiegłym tygodniu Sąd Najwyższy Litwy ogłosił ostateczny i niepodważalny werdykt: budynki klasztorne muszą wrócić do państwa.

"Według restytucji mienia Rząd Litwy powinien oddać budynki zakonowi. Mamy na to nadzieję i czekamy" - powiedział "Wilnotece" o. Marek Dettlaff.

Ojciec Dettlaff nie chciał jeszcze mówić o planach zakonu dotyczących budynków klasztorных. "Za wcześnie o tym mówić. Jeśli budynki zostaną zwrócone zakonowi, będziemy mówili o naszych planach". Na razie franciszkanie z mozołem i niezwykłym zaangażowaniem odrestaurowują świątynię, która była jednym z najbardziej zdewastowanych przez sowieców budynków sakralnych w Wilnie.

Klasztor franciszkanów ma powierzchnię około 6 tys. metrów kwadratowych. Obecnie ponad połowa budynków jest w miarę wyremontowana, pozostała część wymaga odnowienia. W czasach sowieckich budynki klasztorne, podobnie jak inne kościelne, pełniły rolę magazynów.

Na podstawie: Inf.wł.

Współpraca: Edyta Maksymowicz